Nr. 12 GRUDZIEŃ 1932 ROK VI

ŚWIAT SZACHOWY

ORGAN POLSKIEGO ZWIĄZKU SZACHOWEGO

Redaktor **D. PRZEPIÓRKA**

Redakcja i Administracja: **Warszawa, Wierzbowa 8**, w lokalu Warszawskiego Tow Zwolenników Gry Szachowej, tel. 682-13.

Prenumerata kwart. **3 zł.** półrocz. **6 zł.** rocz. **12 zł.** zagr. **14 zł.**

Numer pojedyńczy **1 zł. 20 gr.** Konto Czekowe P. K. O. 16.551

Redakcja czynna w środy i soboty od godz. 7 do 10 wiecz.

BOGDAN DOMOSŁAWSKI

Pięćdziesięciolecie A. Rubinsteina

Akiba Rubinstein urodził się 12 października 1882 r. w Stawiskach ziemi łomżyńskiej. Zetknął on się z szachami stosunkowo późno, bo dopiero w 18 roku życia, kiedy, poznawszy grę królewską, zostaje pociągnięty jej urokiem i poświęca jej całe swe życie. Mimo to niewielu mistrzów może się poszczycić równie świetną karjerą szachową. O wielkości Rubinsteina, jako szachisty świadczą wymownie nagrody, zdobyte przezeń na wielkich turniejach międzynarodowych: 10 pierwszych, 9 drugich, kilkanaście trzecich oraz czwartych.

Na arenie szachowej ukazuje się Rubinstein w Łodzi w pierwszych latach bieżącego stulecia. Tutaj opanowywa trudności gry w szachy i nabiera siły w walkach z miejscowymi przeciwnikami, którym przoduje Salve. Pierwsze poważniejsze sukcesy Rubinsteina poza miejscowemi turniejami, których znaczenia lekceważyć nie można zostały osiągnięte na turniejach ogólno-rosyjskich (1903 — V nagroda, 1906 — II-III, 1907 — I). Gdy w 1905 r. zdobywa tytuł mistrzowski na turnieju głównym w Barmen (łącznie z Durasem) — jest już pierwszorzędnym mistrzem. Na arenie międzynarodowej pojawia się z całą falangą młodych i utalentowanych mistrzów, jak Bernstein, Nimcowicz,

Tartakower, Spielmann, Duras, Vidmar i wielu innych. Rubinstein wybija się wśród nich odrazu na czołowe miejsce. Zdobywa on pierwsze nagrody na następujących, silnie obsadzonych, turniejach międzynarodowych: w Ostendzie 1907 (razem z Bernsteinem), Karlsbadzie 1907, Petersburgu 1909 (wespół z Laskerem), San-Sebastian 1912, Wrocławiu 1912 (łącznie z Durasem), Piszczanach 1912, oraz na ogólno-rosyjskim turnieju w Wilnie 1912, niewiele słabszym od międzynarodowych. Czołowe miejsca zajmuje również w Ostendzie 1906 (3 nagroda), Wiedniu 1908 (4 nagr.), Pradze 1908 (4 nagr.), San-Sebastian 1911 (2—3), Karlsbadzie 1911 (2—3). Świetne te wyniki predestynują go na najpoważniejszego w ostatnich latach przed wojną rywala ówczesnego mistrza świata Laskera; cały świat szachowy oczekuje z niecierpliwością ich spotkania. Nadchodzi międzynarodowy turniej wielkich mistrzów w Petersburgu 1914 r., na nim jednak wskutek niefortunnie pomyślanego systemu rozgrywek Rubinstein nie wchodzi do II części turnieju, zajmując tylko 6—7 miejsce na 11 uczestników. Niepowodzenie to odbija się na jego późniejszej karjerze szachowej. Załamanie się psychiczne pogłębiają jeszcze lata wojny i związane z niemi ciężkie warunki egzystencji.

Po ukończeniu wojny czterdziestoletni już wówczas Rubinstein z nową energją staje do walki zarówno ze starszymi mistrzami, którzy nie wypowiedzieli jeszcze swego ostatniego słowa, jak i z nową falangą graczy młodych, którzy napływają w tych latach, wnosząc świeże idee i metody gry. W 1920 r. zdobywa 2-gie miejsce za genjalnym Rétim na pierwszym wielkim powojennym turnieju w Göteborgu. W roku następnym zajmuje pierwsze miejsce w Tribergu. W latach następnych odnosi wciąż jeszcze wielkie sukcesy, a mianowicie: Londyn 1922 (4 miejsce za Capablanką, Alechinem i Vidmarem), Teplitz — Schönau 1922 (5 nagroda), Wiedeń 1922 (I nagroda bez przegranej, przed Alechinem, Bogolubowem, Rétim, Spielmannem i Tartakowerem) Meran 1924 (3 nagroda), Baden—Baden 1925 (2 miejsce za Alechinem), Marienbad 1925 (I—II wespół z Nimcowiczem), Berlin 1926 (2 nagroda), Drezno 1926 (3 nagroda), Kissingen 1928 (3 — 4). W Karlsbadzie 1929 na jednym z najsilniejszych turniejów powojennych zdobywa 4 nagrodę, walcząc blisko przez 20 rund o pierwsze miejsce. W Budapeszcie 1929 zajmuje 2 miejsce za Capablanką, a w Rogaska — Slatina 1929 otrzymuje pierwszą nagrodę.

W następnym roku walczy w turnieju narodów w Hamburgu na pierwszej szachownicy drużyny polskiej i mimo b. silnej konkurencji odnosi zwycięstwo za zwycięstwem, nie przegrywając ani jednej partji i osiągając przeszło 85% wygranych. Jemu też głównie zawdzięcza polska drużyna wielki sukces w postaci zdobycia Puharu Narodów. Również na Olimpjadzie w Pradze Rubinstein przyczynia się znacznie do zdobycia przez nas zaszczytnego tytułu drużynowego wicemistrza świata.

Pozatem Rubinstein grał w ciągu swej karjery szachowej szereg meczów, które wszystkie zakończyły się jego zwycięstwem. Rezultaty tych spotkań były następujące: z Marshallem (Łódź 1908) +3, — 2 = 3; z Salwem (Łódź 1908) + 3, — 1, = 4; powtórnie z Marshallem (Warszawa 1908) + 4, — 3, = 2; z Teichmannem (Wiedeń 1908) + 3, — 2, = 1; z Miesesem (Berlin 1908) + 5, — 3, = 2; z Schlechterem (Berlin 1918) +2, — 1, =3; z Bogolubowem (Sztokholm 1920) + 5, — 4, = 3.

Charakterystyczne jest to, że tak świetne, prawie bezprzykładne wyniki osiąga Rubinstein mimo wielu przeoczeń, któreby byłyby nieoczekiwane nawet u graczy słabszych. Przeoczenia te, które były skądinąd przyczyną wielu niepowodzeń naszego mistrza, uprzytomniają nam tembardziej, jak wielka i głęboka jest jego myśl szachowa, jeśli mimo takich błędów potrafił on odnieść tyle zwycięstw. Pośrednio wskazują one również na głębię założenia i kolosalne natężenie pracy twórczej. Rubinstein nie przestawał nigdy na posunięciach tylko wystarczających i skutecznych, lecz szukał posunięcia właściwego, które w jego rozumieniu jedynie odpowiadało powziętej koncepcji. Dlatego to napięte do ostateczności nerwy niekiedy zawodziły i Rubinstein popełniał grube omyłki. Partje jego zato są często prawdziwemi arcydziełami o jednolitej logicznej budowie i żelaznej konsekwencji. Doprowadził on do najwyższej doskonałości zasady wielkiego Steinitza; koncepcje jego są klasycznym wzorem myślenia szachowego oraz świetną szkołą gry pozycyjnej i strategji szachowej. Niesłuszne jednak byłoby zdanie, że partje Rubinsteina są suche i mało porywające. Równocześnie z cechami, zaznaczonemi powyżej, spotykamy w nich takie bogactwo nadzwyczajnych kombinacji, jakich nie znajdujemy w partjach mistrzów, uznanych powszechnie za graczy „kombinacyjnych". Rubinstein jest ponadto wielkim znawcą końcówek, zwłaszcza w wieżowych końcówkach stoi na niedosięgnionej wysokości. Jeszcze większe znaczenie ma Rubinstein na polu teorji szachowej. Niema prawie debiutu, w którymby nie stworzył czegoś nowego. Jego dorobek teoretyczny, opracowany przezeń w słynnym szwedzkim podręczniku braci Collijn „Lärobok i Schack", wzbudził swego czasu wielką sensację w świecie szachowym.

Nie należy zapominać o wielkich zasługach, jakie ma Rubinstein dla polskiego życia szachowego, które w ciągu szeregu lat jest nierozerwalnie związane z jego imieniem. Z chwilą odrodzenia Polski stanął on w pierwszym szeregu przedstawicieli naszego kraju w dziedzinie życia szachowego i jakkolwiek zamieszkuje zagranicą, stawia się zawsze na każde wezwanie.

Dzisiaj, w dniu jego jubileuszu cały polski świat szachowy zasyła wielkiemu mistrzowi serdeczne życzenia dalszej, jaknajbardziej owocnej pracy.

Sprawozdanie z Walnego Zgromadzenia
Polskiego Związku Szachowego.

Ostatnie Walne Zgromadzenie Polskiego Związku Szachowego, odbyte w Warszawie w dniu 11 grudnia 1932, stało pod znakiem reorganizacji polskiego życia szachowego. Dowodem żywego zainteresowania Okręgowych Związków szachowych był liczny zjazd delegatów prowincjonalnych. Poznań reprezentowany był przez p. płk. Steiffera, Łódź przez pp.: S. Rozenblatta, Zatorskiego i inż. Krakowskiego, Śląsk przez p. Witkowskiego, Lwów przez p. J. Madfesa. W związku z dokonanym ostatnio rozwojem polskiego życia szachowego, zaszła potrzeba gruntownej zmiany statutu oraz struktury Polskiego Związku Szachowego, jako naczelnej władzy szachowej. Po wyczerpującej dyskusji zaaprobowało Walne Zgromadzenie projekt pułk. Steiffera. Nowouchwalony statut dopuszcza do Pol. Zw. Szach. zasadniczo Okręgowe Związki Szachowe. Wyjątkowo przez pierwsze 3 lata będzie mógł Zarząd dopuścić do Polskiego Związku Szachowego poszczególne osoby.

Przepis ten wprowadzono w tym celu, by umożliwić pracę tym osobom, które nie są nigdzie zrzeszone, a których warunki predestynują do odegrania pewnej roli w życiu organizacyjnem. Również mogą należeć wprost do Polskiego Związku Szachowego kluby, które nie są zrzeszone w swoich związkach okręgowych. Oczywiście każda osoba należąca wprost do polskiego Zw. Szach. reprezentuje tylko 1 głos, klub zaś tyle głosów, za ile członków opłaca składki, tak że niema mowy o majoryzowaniu Związków Okręgowych, które posiadają tyle głosów, za ile członków opłacają składki.

Walne Zgromadzenie przyjęło do wiadomości sprawozdanie Zarządu oraz Komisji Rewizyjnej, dziękując Zarządowi za ofiarną pracę wśród nader ciężkich warunków. Następnie dokonano wyborów władz Związkowych. Zostali powołani:

Do Zarządu: pp. Domosławski, Dyr. Orlański, Kazimierz Piłsudski, Inż. Rogoziński, Przepiórka, Rozenblat, płk. Steiffer, wice-minister Nakoniecznikoff-Klukowski, Makarczyk, Konsul Pawłowski oraz delegaci: Śląska, Lwowa, Krakowa, Łodzi.

Do Komisji Rewizyjnej: pp. Gołdykowski, Ostrowski, Weinreich, Marjenstrass, Wróbel.

Do Sądu Rozjemczego: Cichowski, Kleczyński, Stawski.

Przez aklamację przyjęto wniosek Zarządu w sprawie zwrócenia się do Pana Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, by zechciał przyjąć godność członka honorowego Polskiego Związku Szachowego.

Wreszcie uchwalono, że następne z kolei Walne Zgromadzenie odbędzie się w Warszawie, względnie w tej miejscowości, gdzie w tym czasie odbywać się będzie jakaś większa impreza szachowa.

Z powziętych rezolucyj wspomnieć należy rezolucję, wzywającą Zarząd do wyłonienia sekcji propagandowej, w skład której wejść mają przedstawiciele prasy szachowej, oraz rezolucję o przymusowem zaabonowaniu „Świata Szachowego“ w 2-ch egzemplarzach przez każdy klub, gdyż jedyne polskie pismo szachowe powinno wśród szachistów polskich znaleźć takie poparcie, by mogło regularnie wychodzić. Nowoobrany zarząd stoi w chwili obecnej w obliczu doniosłych zadań, do jakich niewątpliwie należeć będzie odzyskanie dla Polski puharu Hamiltona Russella, oraz turniej o mistrzostwo Polski.

Pod koniec złożył jeszcze oświadczenie p. Witkowski, delegat Okręgow. Zw. Śląskiego, że Związek rozpoczął już prace przygotowawcze dookoła zorganizowania turnieju o mistrzostwo Polski. Na wniosek mistrza Przepiórki Walne Zgromadzenie złożyło podziękowanie Związkowi Śląskiemu za prace przygotowawcze, wyrażając nadzieję, że przy znanej energji ślązaków, impreza ta dojdzie niewątpliwie do skutku.

Na tem wyczerpano porządek dzienny, oraz zamknięto Walne Zgromadzenie.

KAZIMIERZ MAKARCZYK.

Mecz Appel — Frydman.

Wierne swoim tradycjom, Łódzkie Towarzystwo Zwolenników Gry Szachowej i w tym kryzysowym roku urządziło imprezę, która głośnem echem odbiła się w kołach szachowych. Mecz Appel — Frydman, rozegrany w końcu listopada, skończył się zwycięstwem Appla w stosunku +3, —2, =3. Poniższa ocena przebiegu walki jest niewątpliwie wyrazem opinji warszawskiej. (*Redakcja*)

Appel, trzykrotny triumfator rozgrywek łódzkich, w dążeniu do wyższych laurów wyzwał na walkę szachową wielokrotnego zwycięzcę turniejów, słynącej z mnogości mistrzów stolicy.

Przodujący talentem całej generacji krajowej znakomity Paulin Frydman przyjął ambitne wyzwanie lokalnego championa.

Emocjonujący mecz w ośmiu partjach został rozegrany w Łodzi i zakończył się sensacyjnym efektem! Zwycięzcą okazał się Appel —

wschodząca gwiazda łódzkiego szachowego firmamentu, błyszczącego ongiś Rubinsteinem, Janowskim, Salwem, Rotlewim i innymi. Olimpijczyk Frydman musiał skapitulować trzy razy, biorąc górę zaledwie w 2-ch partjach. Trzy inne — nierozegrane.

Czy jednak ten wynik cyfrowy jest zwierciadłem stosunku sił obu młodych mistrzów?

Prawda, że Appel pokazał się ze strony najlepszej: grał świetnie, pomysłowo, gdzie trzeba ostrożnie, a gdzieindziej śmiało. W drugiej partji wygrał w zasłużony pozycyjny sposób. W trzeciej obronił się świetnym (począwszy od Hd7!!) manewrem. W czwartej grał na trudne komplikacje. W piątej wydobył tempo obronne (Kh7!!) w końcówce.

Niewątpliwie pokazał, że potrafi niemało. Ale zwyciężony matador wedle mniemania autora tych uwag górował koncepcją w partji pierwszej, miał przewagę w szóstej, wygrał siódmą pewną kombinacją. A w ostatniej raczej on właśnie powinien był zwyciężyć.

Brak treningu i formy oraz zbytnia pewność siebie Frydmana, płynąca z łatwego szeregu ostatnich sukcesów, przechyliły zwycięstwo na rzecz groźnego, choć słabszego naszem zdaniem konkurenta.

W wyniku: Frydman nic albo przynajmniej nic prawie nie utracił ze swej sławy mistrza. Appel zyskał wiele. W sumie obaj wyszli z honorem z walki: gra stała na dość wysokim poziomie!

Błędy (nieliczne zresztą) będą strawą krytyków, a mecz jako całość mała biesiadą dla znawców.

PARTJA Nr. 611.

Pierwsza partja meczu.

Indyjska.

Białe: **P. Frydman** — Czarne: **I. Appel**

1.	d2—d4	Sg8—f6
2.	c2—c4	e7—e6
3.	Sg1—f3	Gf8—b4†
4.	Gc1—d2	Hd8—e7
5.	g2—g3	Gb4×d2†
6.	Sb1×d2	d7—d6
7.	Gf1—g2	e6—e5
8.	e2—e4	Sb8—d7
9.	0—0	0—0
10.	d4—d5	—

Obosieczne posunięcie. Białe zyskują podstawę do działań na skrzydle hetmana, ale wzamian przez zwolnienie nacisku w centrum umożliwiają przeciwnikowi kontratak na skrzydle króla. Drugą możliwością było 10. Hc2.

10.	—	g7—g6!
11.	Sf3—e1	Sf6—h5
12.	Se1—d3	Sh5—g7
13.	Hd1—c2	f7—f5
14.	f2—f3	Sd7—f6

Należało grać 14... h7—h5; zasługuje również na uwagę 14... f5—f4. Jeśli wtedy 15. g3×f4? to — 15... Sh5! i czarne za poświęconego piona otrzymują ogromną przewagę pozycji.

15.	c4—c5	Sg7—e8

Czarne ograniczają się do obrony co w danej pozycji jest taktyką fałszywą.

16.	Wa1—c1	f5×e4
17.	f3×e4	Gc8—g4

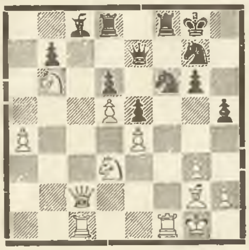
Aby wyprowadzić wieżę a8. Ale kilka temp, które ten manewr

kosztuje, umożliwia białym rozwinięcie poważnej inicjatywy.

18. Sd2—c4 Wa8—d8
19. b2—b4 Gg4—d7
20. a2—a4 Gd7—c8
21. b4—b5 h7—h5!

Nareszcie zdecydowały się czarne na grę zaczepną. Zmusza to przeciwnika do przyśpieszenia swoich działań.

22. b5—b6 a7×b6
23. c5×b6 c7×b6
24. Sc4×b6 Se8—g7



25. Sb6×c8! Wd8×c8
26. Hc2×c8 Wf8×c8
27. Wc1×c8† Kg8—h7
28. Sd3—f2! —

Bardzo silny obronno - atakujący ruch, po którym gra czarnych staje się bardzo trudna, ze względu na zagrożenie króla i słabość piona b. Np. 28... Hd7 29. Wc4 b5 30. Gh3 i t. d..

28. — Sf6—e8
29. Wf1—b1 h5—h4

Beznadziejna próba kontrataku.

30. Gg2—h3 h4×g3
31. h2×g3 He7—g5
32 Kg1—g2 Sg7—h5
33. Wb1×b7† —

Najprostsze. Można było też bić skoczka.

33. — Se8—g7
34. Gh3—g4 Sh5—f6
35. Wc8—c7 Sf6×g4
36. Wc7×g7† Kh7—h8
37. Wg7—d7 Sg4—e3†
38. Kg2—f3 Czarne się poddały.

Uwagi P. Frydmana.

PARTJA Nr. 612.

Druga partja meczu
Indyjska

Białe:	Czarne:
I. Appel	**P. Frydman**

1. d2—d4 Sg8—f6
2. Sg1—f3 b7—b6
3. g2—g3 Gc8—b7
4. Gf1—g2 e7—e6
5. 0—0 Gf8—e7
6. c2—c4 d7—d5
7. Sb1—c3 0—0
8. c4×d5 e6×d5
9. Gc1—f4 Sb8—d7
10. Wa1—c1 a7—a6
11. Wf1—e1 b6—b5?

Błąd pozycyjny spowodowany dążeniem do skomplikowania gry. Należało grać 11... c5

12. Sf3—e5! Sd7—b6
13. a2—a4! c7—c6
14. b2—b3 b5—b4?

Drugi błąd po którym partja jest już przegrana bez ratunku co wykazuje następująca doskonała gra białych. Ale czarne walczyły już z ogromnemi trudnościami i trudno im wskazać ruch zadowalający. Np. na 14... Sbd7 nastąpiłoby. 15. e4!

15. Sc3—a2 Wa8—c8



16. Gg2—h3! Sb6—d7

Jeżeli 16... Sfd7 to 17. a5

17. Gf4—g5 Wc8—c7

Musowe.

18. Se5×d7 Sf6×d7
19. Gg5×e7 Hd8×e7
20. Gh3×d7 Wc7×d7

21.Wc1—c5 —

Białe zdobywają piona, prócz tego mają przewagę pozycji, gdyż goniec czarny jest zamknięty. Rozpaczliwą próbę ataku odpierają białe bez trudu.

21. — Wd7—d6
22. Sa2×b4 f7—f5
23. e2—e3 g7—g5
24. Sb4—d3 Wd6—e6
25. b3—b4 Gb7—c8
26. Hd1—d2 f5—f4
27. e3×f4 g5×f4
28. We1×e6 He7×e6
29. Sd3×f4 He6—e4
30. Wc5—c1 Wf8—e8
31. Hd2—e3 He4×e3
32. f2×e3 We8×e3
33. Wc1×c6 Gc8—f5
34. Sf4×d5 —

I po kilku posunięciach czarne się poddały.

Uwagi P. Frydmana.

PARTJA Nr. 613.

Pionem hetmańskim
Łódź 1908.

Białe: Czarne:

F. J. Marshall **A. Rubinstein**

1. d2—d4 d7—d5
2. Gc1—f4 Sg8—f6
3. Sg1—f3 e7—e6
4. e2—e3 c7—c5
5. c2—c3 Sb8—c6

Na Hb6 białe odpowiedzą Hb3 i po wymianie hetmanów na b3 białe otrzymują przewagę w postaci otwartej linji a.

6. Gf1—d3 Hd8—b6

Białe mają teraz pewne trudności. Posunięcie 7. b3 osłabi punkt c3. Na 7. Hb3, c4 8. H×b6, ab, potem b6—b5—b4 czarne otrzymują przewagę wskutek opanowania linji a. Po 7. He2 białe nie mogą grać Sbd2, zaś po 7. Hc2 nastąpi Gd7 i Wc8 z groźbą cd i Sb4.

7. Hd1—c1 Gc8—d7
8. 0—0 Wa8—c8
9. Sb1—d2 Gf8—e7
10. Wa1—b1 —

Ponieważ po planowanem Se5 nastąpi cd, więc białe muszą usunąć hetmana z linji c, bronią przeto punktu b2 wieżą.

10. — 0—0
11. Hc1—d1 Wf8—d8
12. Sf3—e5 Sc6×e5
13. d4×e5 Sf6—e8
14. Hd1—h5 f7—f5

Białe nie chcą teraz dopuścić do wymiany gońców po Gb5, gdyż tracą wówczas wszelkie widoki na atak. Tem się tłomaczy następny ruch białych, usuwający wieżę z pod ewentualnego ataku czarnego gońca na b5. Należało wszakże grać 15. ef S×f6 16. He2 z równą grą.

15. Wf1—e1 Gd7—b5
16. Gd3—c2 Hb6—a6
17. Wb1—a1 —

Broni piona a2 i nie dopuszcza do wymiany gońców po Gd3.

17. — Gb5—d3
18. Gc2—d1 Ha6—b6

Teraz białe nie mogą obronić w dogodny sposób piona b2, gdyż po b3 nastąpi Ha5.

19. Sd2—b3 —

Aby po c5—c4 otrzymać za piona b2 mocną placówkę na d4, lecz Rubinstein nie ma zamiaru sprzedać tak tanio osiągniętej przewagi w centrum i na skrzydle hetmana.

19. — a7—a5
20. Gd1—f3 Gd3—e4

Po a4 nastąpiłoby Sc1, teraz zaś białe muszą bronić piona b2.

21. We1—e2 Se8—c7
22. We2—d2 a5—a4
23. Sb3—c1 g7—g6
24. Hh5—h3 Kg8—h8

Białe figury na skrzydle hetmana stoją źle. Rubinstein natychmiast to wykorzystuje, aby przejąć inicjatywę również na skrzydle króla.

25. Hh3—h6 Ge4×f3
26. g2×f3 g6—g5
27. Gf4—g3 d5—d4!

Czarne grożą po de zająć linję d. Marshall decyduje się przeto poświęcić figurę za dwa piony, co stawia czarne przed trudnem zadaniem.

28. e3×d4 f5—f4
29. Sc1—e2 —

Jeśli 29. G×f4, gf 30. H×f4 to Gg5.

29. — f4×g3
30. h2×g3 Hb6—c6
31. Hh6—h5 Wd8—f8
32. Kg1—g2 Hc6—e8
33. Hh5—g4 He8—g6
34. Wa1—h1 c5—c4!

Zdobywa punkt d5 dla skoczka.

35. Hg4—e4 Kh8—g7!

Czarne poświęcają piona b7, aby odciąć białego hetmana od skrzydła króla.

36. He4×b7 Sc7—d5
37. g3—g4 —

Inaczej nastąpi g5—g4 i po f4 albo fg He4†.



37. — Wf7×f3!!

Trudno określić, jak powstaje opinja o stylu gry poszczególnego mistrza. Rubinstein uchodzi np. za gracza „pozycyjnego" a właśnie z jego partji można wybrać bogatszą i ciekawszą kolekcję pięknych kombinacji, niż z partji wielu mistrzów, uważanych powszechnie za „kombinacyjnych".

38. Hb7×c8 —

Po 38. K×f3, Wf8† 39. Kg3, He4 40. Wf1, Wf3† 41. Kh2, H×g4 42. Sg3, Kf7 białe nie mają obrony przeciw Sf4.

Jeśli białe zamiast 39. Kg3 grają Kg2, nastąpi 39... He4†. 40. Kg1, H×g4† 41. Sg3! (41. Kh2, Hh4† albo 41. Kf1, Hf3) 41... Wf3! z nieodpartą groźbą h7—h5—h4.

W warjantach tych zarówno jak w dalszym ciągu partji zadziwia wielka ilość „cichych" posunięć. Właśnie u Rubinsteina spotyka się to bardzo często i dlatego kombinacje jego mają wdzięk zadań.

38. — Hg6—e4
39. Kg2—g1 Sd5—e3!
40. Se2—g3 —

Groziło Wg3†, zaś po Wh2 nastąpiłoby Hb1†.

40. — Wf3×g3†
41. f2×g3 He4—b1†
42. Kg1—f2 —

Jeśli 42. Kh2, S×g4† 43. Kh3 (Kg2, He4†) 43.. Hh1† 44. K×g4, h5 i mat.

42. — Se3×g4†
43. Kf2—e2 Hb1—e4†

Białe się poddały.

Uwagi R. Réti'ego.

(Z książki: „Die Meister des Schachbretts")

PARTJA Nr. 614.

(New-York 1924).

Caro-Kann

Białe:	Czarne:
F. D. Yates	**R. Réti**

1. e2—e4 c7—c6
2. d2—d4 d7—d5
3. Sb1—c3 d5×e4
4. Sc3×e4 Gc8—f5
5. Se4—g3 Gf5—g6
6. Sg1—f3 —

Ulubione dawniej „atakujące“ posunięcie 6. h4 osłabia w gruncie rzeczy tylko własne skrzydło królewskie bez żadnej rekompensaty. Dlatego też zupełnie słusznie wychodzi ono coraz bardziej z użycia.

6. — Sb8—d7
7. c2—c3 —

Strata tempa. Jeżeli już białe nie miały zamiaru zapomocą Gd3 wymienić gońce, to mogły grać odrazu 7. Gc4 w połączeniu z 0—0 i He2.

7. — Sg8—f6
8. Gf1—c4 e7—e6
9. Hd1—e2 Gf8—e7
10. 0—0 0—0
11. Wf1—e1 Sf6—d5

Manewrowanie jedną i tę samą figurą zwykle nie jest korzystne. Jeżeli czarne uważały za potrzebne bronić się przed pozorną właściwie groźbą G×e6 (fe; H×e6†, Wf7; Sg5, Gf8; z zadowalającą grą dla czarnych), to najprościej było grać w tym celu 11... We8, co jednocześnie byłoby manewrem przygotowawczym do c6—c5.

12. Gc4—b3 a7—a5

I ten „atak“ nie jest niczem umotywowany. Posunięcia 12... Hc7 13. a3, Gf6 zaoszczędziłyby tempo dla czarnych.

13. a2—a3 Hd8—c7
14. c3—c4 Sd5×f4
15. Gc1×f4 Hc7—f4
16. Wa1—d1 Ge7—f6
17. Gb3—c2 Wf8—d8?

Czarne nie zdają sobie sprawy, że zdwojenie pionów na skrzydle królewskiem unieruchomi je, a to z kolei osłabi całą pozycję roszady. Po 17... G×c2 18. H×c2, Hc7 czarne mimo straty kilku temp miałyby jeszcze znośną grę.

18. Gc2×g6! h7×g6
19. Sg3—e4 Sd7—b6

Na 19... Sf8 nastąpiłoby 20. Wd3 i a następnie We1 z groźbą Wb3 w połączeniu z c5. Białe mają dogodne objekty ataku na obu skrzydłach.

20. b2—b3 Gf6—e7
21. Wd1—d3! —

Poprawne poświęcenie piona, którego czarne nie powinny były bić.

21. — Ge7×a3?

Jest to wielką lekkomyślnością oddalać w ten sposób broniące figury od skrzydła królewskiego. Należało grać 21... Sd7 z nadzieją utrzymania partji, aczkolwiek po 22. a4 oraz We1 białe miałyby wielką przewagę.

22. Sf3—e5? —

Odrazu decydowało 23. Sfg5! Np. I 23... f5 24. Sf6†! i t. d.. II 23... Wd7 24. g3, Hf5 (albo 24... Hc7 25. Hg4) 25. Wf3, Hg4 26. He3 z groźbą Wf4 i t. d.. III 23... Ge7 (aby na 24. Wf3 poświęcić hetmana za wieżę i skoczka) 24. g3!, Hc7 25. Hg4, G×g5 26. S×g5, Sd7 27. Wf3!, Sf6 28. Hh4 (Z groźbą 29. W×f6, gf 30. Hh7†, Kf8 31. S×e6†), He7 29. d5! (nie odrazu 29. g4, W×d4), cd 30. g4! i białe wygrywają.

Po wadliwem posunięciu, zrobionem w partji, czarne w prosty sposób mogły się uratować.

22. — Hf4—h4?

Przegrywa odrazu. Należało grać oczywiście 22...W×d4! 23. W×d4, H×e5 24. Wd1, Ge7 zachowując dwa piony za jakość. Czarne miałyby doskonałe szanse na remis. Teraz następuje efektowne zakończenie.

23. Wd3—h3 Hh4—e7
24. Se4—g5! —

Jeżeli czarne wezmą skoczka, to po 25. Wh8†, K×h8 26 S×f7† tracą hetmana z beznadziejną pozycją. W innych wypadkach rozstrzyga S×f7 albo też Hg4.

* Nawiasem mówiąc, ten ostatni ruch zamiast eleganckiego posunięcia, zrobionego w partji, również prowadził do zwycięstwa.

24. — Czarne się poddały.

Pozycja końcowa



Uwagi Dr. A. Alechina z księgi turniejowej.

NEKROLOGJA.

F. D. Yates

Upływający rok 1932 zaznaczył się śmiercią licznych mistrzów szachowych, między którymi nie brak takich, których sława szachowa wybiegła poza granice ich kraju. Ostatnio z Londynu nadeszła wieść o zgonie Frederic Dewhurst Yates'a (ur. 16/I 1884, zm. 11/XI 1932). Zgasły w sile wieku mistrz był niewątpliwie najwybitniejszym szachistą angielskim, czego dowodzi sześciokrotne zdobycie mistrzostwa Anglji w latach 1913, 1914, 1921, 1926, 1928 i 1931. Naogół jego wyniki turniejowe — a odbył ich około 70, debiutując w 1910 roku w Hamburgu — były nierówne i zapewne niewspółmierne do jego talentu. Przyczyna tego leżała w charakterze gry Yates'a, która odznaczała się kombinacyjnością i ostrym stylem. Jednem słowem był to styl dawnej szkoły, który niewątpliwie przewyższa fantazją precyzyjność i solidność gry współczesnej, ale na dalszą metę jej ulega. Gra Yates'a przyniosła mu niejednokrotnie blask triumfu, a jego „life moment" było zwycięstwo nad Dr. Alechinem, odniesione w znanej partji, rozegranej na turnieju w Karlsbadzie w 1923. Zresztą pokonał on mistrza świata i poraz drugi. Yates brał udział w trzech Olimpjadach szachowych, na których grał ze znacznem powodzeniem. Uczestnicy Olimpiad wspominają go, jako skromnego, cichego i sympatycznego człowieka. Żal po jego stracie jest tem większy, że uległ on wypadkowi. Mianowicie w przeddzień śmierci w najlepszem zdrowiu i usposobieniu wygrał on 15½ punktów w seansie gry jednoczesnej z 16 przeciwnikami, a w kilkanaście godzin później został znaleziony w swoim mieszkaniu martwy.

Dochodzenie ustaliło ponad wszelką wątpliwość przypadkowe zatrucie gazem naskutek wadliwej instalacji.

Herman Mattison

Łotewski świat szachowy poniósł niepowetowaną stratę. Zmarł w młodym wieku, ulegając nieubłaganej gruźlicy, na którą od dłuższego czasu chorował. Wysoka klasa gry zmarłego zapewniła drużynie łotewskiej zaszczytne miejsce na Olimpjadzie w Pradze, przyczem Mattison zwyciężył Vidmara, Rubinsteina, oraz mistrza świata Dr. Alechina. Słaby stan zdrowia nie pozwalał Mattisonowi na częste uczestnictwo w turniejach. Największym sukcesem jego było zdobycie pierwszego miejsca na Olimpjadzie 1924 roku w Paryżu przed Euwem i Collem. Pozatem dzielił z Dr. Tartakowerem 1-sze miejsce na turnieju międzynarodowym w Bardiowie w 1926 roku oraz zdobył trzecią nagrodę na olimpijskim turnieju indywidualnym w Hadze w 1928 roku. Ale talent szachowy Mattisona błyszczał bardziej jeszcze w innej dziedzinie szachów, mianowicie w kompozycji studjów. Komponował rzeczy tak głębokie i subtelne, że mogły być porównane tylko z niedoścignionemi studjami Réti'ego. Na tych, którzy się z Mattisonem zetknęli, wywarł i jako szachista i jako człowiek miłe i nieprzemijające wrażenie.

Rudolf Loman.

Holandja poniosła jeszcze jedną stratę, zmarł bowiem w wieku 72 lat jeden z najsympatyczniejszych mistrzów Rudolf Loman. Zmarły był przez cały szereg lat mistrzem Holandji, zdobywając wiele nagród na narodowych turniejach. Z zawodu był muzykiem i organistą w holenderskim kościele w Londynie, później zaś nauczycielem muzyki w Hadze. Zmarły może się poszczycić nielada rekordem, albowiem przez 50 lat bez przerwy grywał na turniejach w Holandji.

Fryderyk Riemann.

Zmarł w wieku lat 74 jeszcze jeden mistrz starego pokolenia Fryderyk Riemann, dziś już zupełnie zapomniany ostatni uczeń Anderssena. Grywał on jedynie na mistrzowskich turniejach w Niemczech, zdobywając kilka nagród. Napisał ciekawą książkę pod tytułem „Schach-Erinnerungen des jüngsten Anderssen-Schülers".

Bernard Kagan.

Dnia 27 listopada zmarł znany redaktor pisma szachowego Bernard Kagan; pochodził on z Polski, ale przez cały szereg lat mieszkał w Berlinie.

Najlepszym wynikiem jego było zdobycie IV nagrody w Hanowerze w 1902 za Johnem, Bernsteinem i Neumannem. W czasie wojny i w pierwszych latach powojennych wydał on cały szereg pism, broszur i książek szachowych. Zasługą jego i dążeniem była chęć spopularyzowania szachów, co mu się w znacznej mierze udało.

WIADOMOŚCI.

Wiedeń. Piętnasty turniej im. Trebischa dobiega już końca; po przedostatniej rundzie stan jest następujący: Becker 8p, Grünfeld 6½ (1) Hönlinger 6½, Eliskases, Müller, Robitsek, 6, Glass, 5, Podhorzer 4½, Kmoch 4, Palda 3 (1), Igel 3, Rubinstein jr ½.

Sztokholm. Spielmann zwyciężył Stoltza w meczu rewanżowym w stosunku 4 : 1 przy jednej partji remis. Jedyny punkt zdobył Stoltz, grając białemi gambit królewski!

Warszawa. Warszawski Związek Okręgowy działalność swoją rozpoczął od klasyfikacyjnego turnieju drużynowego. Do turnieju przystąpiło 12 zespołów. Po dwu rundach stan jest następujący: Rembertów 8p, P. K. O. 7½p, Sąd Okr. 7½p, Warsz. Tow. Z. G. S. 7½p, Min. Roln. 7p., Philips 7p, Miłosna 6, Tramwaje 5½p, P. Z. L, 5p. Monopol Tytuniowy 4½p, Pustelnik 4p, Bank Polski 2½ p.

Artystyczna pracownia portretów „Habor" wykona portret olejny tego szachisty, który osiągnie najlepszy wynik indywidualny na tym turnieju.

Toruń. Toruński klub szachowy założony w r. 1925, przez dłuższy okres nieczynny, wznowił swoją działalność. Adres klubu: Kawiarnia Savoy. Korespondencję adresować na ręce sekretarza K. Woźniaka.

Lwów. T u r n i e j o m i s t r z o s t w o L w o w a. Tegoroczny turniej o mistrzostwo Lwowa, poprzedziły rozgrywki eliminacyjne, z których 10-u zawodników zakwalifikowało się do turnieju głównego. W turnieju głównym brało pozatem udział 6-ciu silnych znanych zawodników, wybranych przez komitet turniejowy. Mistrzostwo zdobył wielokrotny mistrz Lwowa Henryk Friedmann, który należy do I-szej klasy polskiej. Zwycięzca rozegrał turniej w znakomitym stylu, bez przegranej, przy 2-ch remisowych partjach, uzyskując 13p. II-gie miejsce zdobył zeszłoroczny wice-mistrz Lwowa. Schächter (12p); gra on w solidnym pozycyjnym stylu, jednak bez specjalnego polotu. Niespodziankę natomiast stanowiło zdobycie 3-go miejsca przez młodego, nader utalentowanego E. Gerstenfelda (9½p). 4-te i 5-te miejsce podzielili b. mistrz Lwowa S. Popel, który mimo niekorzystnej lokaty reprezentuje znaczną siłę, oraz Metzger, bardzo dobrze zapowiadający się zawodnik. (obaj zdobyli po 9p). W reszcie VI-te miejsce zajął Schönfeld (8p.) należący również do ostatniego narybku lwowskiego.

Na dalszych miejscach znaleźli się: Kmietowicz 7p. Pomohaczi 6½p. Towarnicki 6p. Künstler 5½p. inż. Piotrowski i Gepert po 4½p. Romanyszyn 4p. rej. I. Popiel 3p. (wystąpił po 5-tej rundzie). Kucharzów 2½p.

R o z g r y w k i l i g o w e. Całoroczne rozgrywki ligowe o srebrny puhar oraz o drużynowe mistrzostwo Lwowa zakończyły się ponownem zwycięstwem klubu „Hełm", który w rundzie wiosennej oraz zimowej

zdobył 44+47 = 91p. Zwycięska drużyna składa się z młodych nader utalentowanych szachistów. II-gie miejsce zdobyło Tow. Ukr. Szachistów (82p) III-cie Zw. Żyd. Urz. Pryw. 76½p. IV-te; Hetman 66½p. V-te. Czarni 66p. VI-te Lwowski Klub Szachistów 63p. VII. Rekord 62½p. VIII. Wojsk. Kl. Szachistów 52p. IX. T. S. L. 32p.

Równocześnie toczą się jeszcze w klasie II-giej rozgrywki o prawo wejścia do klasy I-szej.

Ostatnie Walne Zgromadzenie Ligi wybrało nowy zarząd w składzie: por. J. Sternak prezes, pp. Ackerman i Czuczman wiceprezesi, pp. Świtlik sekr., p. J. Madfes skarb. oraz p. por. Kolbuszewski prez. Sądu dyscyplinar., p. Sussman sekr.

Pozatem uchwalono przystąpienie Ligi do Polskiego Związku Szachowego.

Turniej Korespondencyjny „Świata Szachowego"

Rozpoczęty z początkiem 1930 roku turniej korespondencyjny „Świata Szachowego" ostatnio przejawiał mniejszą żywotność, niż w pierwszych dwuch latach swego istnienia z powodu ustąpienia dotychczasowego kierownika, p. Wiktora Geiera. Redakcja „Świata Szachowego", wychodząc z założenia, że w międzyczasie dwa pisma zorganizowały swoje turnieje korespondencyjne („Kurjer Stanisławowski i Dzień Polski, Warszawa) postanowiła narazie nie kontynuować swego turnieju i ograniczyć się do ukończenia gry w istniejących 16 grupach zwykłych i jednej grupie zwycięzców. Likwidacją turnieju na prośbę redakcji zajął się p. Józef Milewski, Goraszewska 28, Warszawa-Czerniaków. Wszyscy uczestnicy w sprawach rozstrzygnięć turniejowych, nagród i t. d. proszeni są o zwracanie się pod powyższym adresem. Jednocześnie partnerzy w kilku nieukończonych partjach proszeni są o kontynuowanie w szybkiem tempie gry, gdyż wobec upływu przeszło roku od zorganizowania ostatniej grupy, czas już ustalić i ogłosić wyniki.

STUDJA.

† H. Mattison
(Deutsch. Woch. 1918)



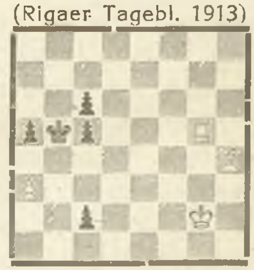
Remis.

† H. Mattison
(Baseler Nachricht. 1922)



Wygrana.

† H. Mattison
(Rigaer Tagebl. 1913)



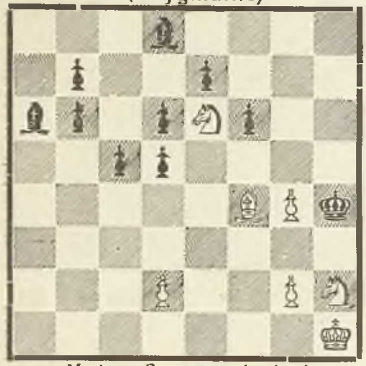
Remis.

ERRATA.

W zadaniu 628-a (Plesnivy) prosimy dodać czarnego piona na d6.
W zadaniu 709 (Anderson) prosimy dodać białego gońca na a7.
W zadaniu 711 (Foschini) brak białej wieży na g5.

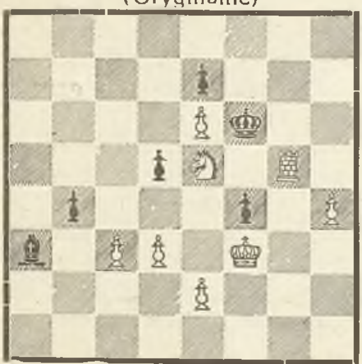
DZIAŁ ZADAŃ
pod redakcją M. WRÓBLA.

712. Ilja Mikan
Czechosłowacja
(Oryginalne)



Mat w 3. posunięciach

713. C. Kainer
Czechosłowacja
(Oryginalne)



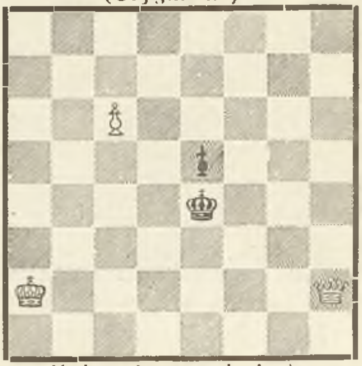
Mat w 3. posunięciach

714. C. Kainer
Czechosłowacja
(Oryginalne)



Mat w 3. posunięciach

715. Dr. H. Keidański
Niemcy
(Oryginalne)



Mat w 4. posunięciach

716. A. Ellerman
Argentyna
(Oryginalne)



Mat w 2. posunięciach

717. F. Fleck
Węgry
(Oryginalne)



Mat w 2. posunięciach

718. A. Chicco
Włochy
(Oryginalne)



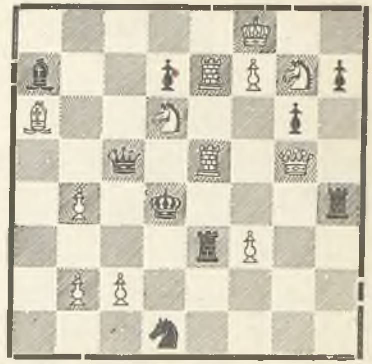
Mat w 2. posunięciach

719. W. Grzankowski
Chełmża
pośw. L. Tuhan - Baranowskiemu



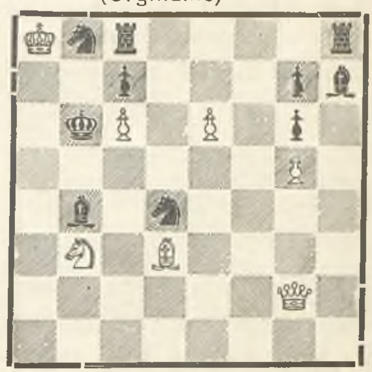
Mat w 2. posunięciach

720. C. Gavrilow
Rumunja
(Oryginalne)



Mat w 2. posunięciach

716. Pentti Sola
Finlandja
(Orginalne)



Samomat w 3 posunięciach

722. M. Wróbel
I. n. Western Morning 1932/I



Mat w 2. posunięciach

723. S. Tytor
Narodni Osvobozeni 1932



Mat w 3. posunięciach

A. Goldstein
Kur. Warsz. 1931 (Pośw. Rubinsteinowi)



Samomat w 4. posunięciach